



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIECZĘSTOCHOWSKI

POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO * Cena 3 kop.

W teatrze miejscowym Wielkie (cinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Obiada I. **Wodospad w Tenenforsie** (z natury); **Pan który dobrze trąbi** (komiczne); **Czasy** (komiczne).
Obiada II. **Książę pe Chenil** (dramat); **Patriota** (dramat z życia wojskowego); **Wzrost III** **Boże Narodzenie**
u **Medora** (melodramat); **Mały męczennik** (komiczne); **Oto malarz** (bar. kom.).
Co tydzień zmienia program. Separaty w programach. - Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 40 kop., Krzesło w sali po 30 kop., Dalej po 20 kop., dzieci pozmownie i żołnierze płacą połowę.
Dyrektor B. Zarzacki.

W Teatrze „OAZA“

Od Piątku 22 do Piątku 28 Stycznia r. b. włącznie

1) **Wodospady w Szwecji** (z natury); 2) **Zazdrosny Idjota** (dramat); 3) **Ćwiczenia rosyjskiej kawalerji** (z natury); 4) **Poświęcenie** (dr.); 5) **Zakochany w słomie** (b. kom.); 6) **Amor i Psyche** (basz w kol.); 7) **Wesely lokaj** (b. k.).
Nad program **TRZĘSIENIE ZIEMI w MESSYNI**
z zdjęciami z natury B. C. LATHÉ.

M. H. Waligóra i S-ka

Artystyczna Pracownia

Ramiarska i Pożłotnicza

w Częstochowie II aleja № 32 (dom J. Bes sera) (w oficynie na trawie)

Zamarznięte rury

najlepiej rozgrzewać
Benzynowymi lampami
oryginalnymi szwedzkimi

„Sieverta“

Do nabycia w składach
Biura Przemysłowo-Technicznego
Stanisława Ginsberga
w Zawierciu i Częstochowie
64-0-4 Dojazd 17. Tel. 218

PAPIER FAYARD

Papier medyczny lżejszy od innych, skuteczny dla wyleczenia katarów, reumatyzmów, nieztytu dróg oddechowych. Wyborny plaster przeciw nagniotkom etc. Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych. 1508-10-4

Od kogo zależy oświata wsi ?

W bieżącym miesiącu w gminie Grabówka na zebraniu kwartalnym, włościanie większością głosów uchwalili otworzyć trzy nowe szkoły z latami po 420 rb. rocznie. Wsiaci: Ligota, Grabówka i Kawodrza Górna. Fakt ten jest wielce pocieszającym objawem, że w tych ciężkich dla nas wszystkich czasach, lud nasz tak biedny, a ciemny bardzo jeszcze, wreszcie zaczyna pojmować, iż od niego, wyzysku, oszu-

Gawęda tygodniowa.

(Karnawał częstochowski. Bieda rodzima. Grupy i grupy Techniczne Zachodu Emancypujemy się! Filantropia dla Europy a niedza w chałupie. - Kto tu wino!)
Karnawał tegoroczny jest bezsprzecznie nintej szalony niż tegoroczny. Jest to podobno oznaką mniejszej desperacji, widocznie nerwy nasze nie wymagają rzućania się w wir zabawy, aby zapomnieć o teraźniejszości. Nie znaczymy to przecie, aby się miało na lepiej; parokunty na biedę są powszechne i istotnie daje się ona odczuwać wszędzie. Ubiegłe święta Bożego Narodzenia były tego nadercinalnym dowodem. Obywatel X., który rok jeszcze temu handlował w to dniu w trójnasób więcej niż kiedyś, żalił mi się, iż nie pamięta roku, w którym tak mało stałoby w czasie. To samo odczuwano w innych sklepach, najwidoczniej zatem ludzisk ograniczył się do minimum w swych wydatkach świątecznych.
W karnawale naszym, w balach częstochowskich daje się zauważyć pewnego rodzaju agręgowanie to znów skupianie się pewnych towarzystw; mimo, że bały te są publiczne, gdyż ogłasza się o ni, publiczności w re-

„PAX“ Trzęsienie ziemi w Sycylii

Messyna, Palermo, Catania i Taormina

Sherlock-Holmes.

Lekarz dentysta Grojniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 11 i od 2 do 7 po południu.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez podniebienia na kauczuku i w Złocie.
I Aleja № 10 (dom p. Rychłowski), gdzie stał apteczny p. Neufeldta, telefon № 108

GALAPETER

Pierwsza mleczna czekolada w świecie.

WIECZORNA

Szkoła RYSUNKOWA

w Częstochowie

art. mal. M. Zaremskiego

dla osób obojga płci bez różnicy wieku.

Nauka rysunku podług najnowszych metod z natury aż do żywych modeli włącznie. W letnich miesiącach prowadzona będzie prócz rysunku i nauka malarstwa
Zapisy przyjmują się w godz. 2-4 po poł. 120 ul. Cerkiewna № 5.

Komitet 45 Koło Tow. Jedność pracowników

D. Z. W. W. Urządza dla członków swoich

Taneczną zabawę

w dniu 30 stycznia r. b. (sobota) w sali Tow. Spiew. „Lutnia“

Cena wejścia rb. 1. Bilety nabywać można u Skarbnika p. Gaja (Kaspijczyka tow. codziennie od g. 3-6 po poł.).

W zarządzie gminy Koszary. Noworadomskiego powiatu, (poczta Kłomnice) 3 lutego r. b. będzie odbywać się

Licytacja

na wyposzczenie w antyprzew. robót na budowę budynku pod zarządek kancelaryj. Ktoby zechciał przystąpić do licytacji, proszę się zgłosić przed terminem dla ogłoszenia z warunkami. Wójt Omlaw Sławkowski

Zatwierdzona przez I rząd Lekarski.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Marjana PUCHALSKIEGO

II-ga Aleja № 26, rog Teatralnej (nad Apteką W-go Długosza)

Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie i zęby sztuczne.
Podług taksy.
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop

Dr. Romuald Broniatowski

powrócił

I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Oko-Perlin Dentysta

Teatralna № 13.

przyjmuje codziennie od 10 rano do 11 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na złocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamierzonych od 9 do 10 rano bezpłatnie.

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 po poł. I Aleja № 8, pierwsze piętro dom p. Rygockiej

Nauka gry

na fortepianie, harmonium, skrzypcach, śpiewu solowego i chóralnego w szkołach i towarzystwach, harmonii i kontrpunktu udziela prof. Witezycki

Feliks Witezyczak

w Częstochowie, Al. II № 37, II piętro

Obecnie najlepsze piwo Waldszleschen

zaopatrz. we wszystkie handle i restauracje.

W Restauracji pod Teatrem

w Częstochowie, codziennie

Wielki KONCERT

D A M S K I E J ORKIESTRY

w połączeniu z popisem sił wokalnych, składają się z 10 numerów oraz występ

W. Piotrowskiego

znanego humorysty polskiego z Warszawy.

Początek o 7 wieczorem, w Niedziele od 1 po poł.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Polca: Maszyny parowe, lokomobile, silniki gazowe, instalacje elektryczne na oświetlenia i przenoszenie siły mechanicznej.

Przewodniki i materiały elektr. oraz stalowe w znacznych zapasach na składzie. Miedz po cenzach giełdowych.

Wykrywa: pomniki, ugry, poturzy, ulawy, rooby, piast, cackonach kosonach, jak... 11220-233-73 w a...
dące, d najwyuczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym w...
nych pma materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki mełolewans i...
sta wybawywać roboty w niżejwiodach, natolig...
sta wybawywać roboty w niżejwiodach, natolig...
sta wybawywać roboty w niżejwiodach, natolig...

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie.

stwa i wszelkiego zła, jakie zatapia w nim swe szpony, należy szukać ratunku przedewszystkiem w oświacie, w podniesieniu poziomu umysłowego.

Gdy w kraju naszym zmniejszą się analfabetyzm, niewątpliwie podniesie się i kultura rolna, a więc i dobrobyt zakwatnie. Lecz niestety, nie przędko nastąpią jeszcze te błogie czasy. Brak jeszcze setek szkół, a tysiące dzieci w kraju wychowują się bez wszelkiej nauki i dobrego przykładu, rosą jak te pionki dzieki w lesie, które potem wydadzą będa owoc cierpi. nie przynoszący korzyści nikomu. Z tych właśnie puszczonych samopas płonek ludzkich z roku na rok rekrutują się kadry bandytów, złodziei, pijaków i innych zbrodniarzy.

W wielu miejscowościach, lud zacofany i pogrążony w ciemności nie dba o szkoły; naukę i oświatę ma sobie za nic, a dzieci posyła zimą przez parę tygodni aby się ich pozbyć, gdy w domu nie mają zajęcia. Gdy np. gmina Grabówka posiada już obecnie 9 szkół, a w przyszłości będzie ich miała jeszcze więcej, —wiele bardzo jest jeszcze gmin, które posiadają po jednej lub dwie tylko szkoły. Tym więc gminom za wzór stawić należy gminę Grabówkę.

Tu nasuwa się jeszcze pytanie, o znaczeniu ogólnem, kto może na wsi z powodzeniem przyczynić się do podniesienia oświaty wśród ludu?

Są dwa środowiska cywilizacyjne na wsi: dwór i plebania. W stronę tego pierwszego lud po większej części patrzy niechętnie i nieufnie. Dwór też, pomimo chociażby dobrych chęci, niewiele zrobił może swym wpływem moralnym, chyba materialnie. Plebania, nie zawsze może przy swych zajęciach, zajmować się szkołą.

Lecz jest jeszcze kilka inteligentniejszych jednostek w każdej gminie, jak sędzia, pisarz gminy, sądowy, czasami wójt, ławnik lub właściciel sklepu itp., z których tworzy się nieraz świątek ludzi rozsądniejszych i świątelniejszych, którzy nie czynią wielkich granic między sobą a ludem, zostają z nim w bezpośredniej styczności dziennej, żyją w dobrej komitywie ze sobą i cieszą się zazwyczaj wielkiem jego zaufaniem. Ci oto ludzie wiele dobrego mogą zrobić dla ludu. Zwłaszcza administracja gminna wielki ma wpływ na gromadę, gdy składa się z uczciwych i dobrej woli członków.

Podaję wam do przeczytania pisma pana sędziego B., pisarza gminnego z Grabówki. Pan B. przez szereg długich lat swą prawdziwie obywatelską pracą dla dobra swej gminy, zasłużył sobie na szacunek i wdzięczność netyliki gminniaków, lecz i apolitecństwa. On to głównie przyczynił się swym wpływem do otworzenia nowych, a także i niektórych dawniejszych szkół w gminie. Uwierzone jego przekonywającym argumetom, że grosz wyłożony na szkołę, na oświatę marnie nie zginie, a opłaci się sowicie. Szkoły w naszej gminie są lepiej uposażone, jak gdzieindziej i każda ma po kilka mórg ziemi. Zarówno świątli i rozumny wójt tej gminy p. B. z Kalci, i młody, pełen sił i chęci dobrych pomocnik pisarza p. B. gorliwie i uczciwie pracują wspólnie dla dobra swej gminy.

czywistości nie są, stąd poniekąd wyraża się rozdzierbanianie towarzystwa na grupy i grupki. Zasada, że bawić się można w „swojem kółku“ w praktyce wygląda inaczej, a gdy się w dodatku zwąży, że jednocześnie się grup społecznych wszelkich odzieni w salonie odnieś słoiby piękne rezultaty, zadowoląć trzeba, że rozrywka ta pozabawiona jest znaczenia społecznego.

Ale do tego nie przędko dojdzie! Istnieje między nami tyle pod tym względem uprzedzeń i przesądów, że dopiero być może, wnuki nasze w czystą wprowadzą ideje zrzeszanie się w zabawie. Tymczasem wszędzie idzie utartym szlakiem—przysłowiową polską drogą.

Ale nie we wszystkich dziedzinach lubimy nią kroczyć. Czasami zrywamy z „utartym szlakiem“ i idziemy za przykładem Zachodu. Nie są to niestety dziedziny życia społecznego, ekonomicznego lub kultury,—ale świat wyzdanej zabawy i zupczenia.

Dlatego będąc ślepyim na wszystko dobre zagranicy, mogąc dążyć do polepszenia bytu narodowego u nas, skupiamy uwagę na tem, co nam Zachód przynosi nowego w graniach wyzafinowanej sztuki. Stąd nadmiar miejsc wesolej rozrywki w Warszawie, stąd echa owego „życia dla użycia“ na prowincji. Miasteczko nasze, zyczące dotąd pod względem zabaw „europejskich“ zaciągnięto, zaczyna się tak dalece emulować że nie masz już dość prawie krajowy, skąd by cę nie dochodziła swawolna muzyka, śmieszne ordynary, preludja mających pować na lato tu i tam t. zw. kubarców z szansonami. Miasteczko a robotnik

Z powyższego wyprowadzić można wniosek, że stanowisko wójtów i pisarzy gminnych powinno się powierzać ludziom uczciwym, pracowitym i świątym, ponieważ ci bezposretdnio, stojąc na straży dobra ludu, najwięcej mogą mu pomódz do wydzwignięcia się z ciemnoty i nędzy.

Władysław Jezierski.

Kronika miejska.

Z wystawy Na posiedzeniu sekcji fizjograficznej wystawy częstochowskiej, z obecnych na posiedzeniu członków sekcji, której, przewodniczył pan dr. Biegański, niektorzy zadeklarowali następujące zbiory na wystawę:

1) Pan Pochwałski a) Minerale i rudy powiatu bedzińskiego, specjalnie okolic Grodzca —około 350 okazów. Prócz tego—rudy żelazne, cynkowe, ołowiane, pirytu, kalcytu, gliny ogniotworne, ochry. b) Materiały do fabrykacji farb z gub. radomskiej. c) Krajowe materiały budowlane.

2) Pan W. Zukowski: d) Skaly, minerały i rudy tryasowe z ziemi Olkuskiej, rudy żelazne, cynkowe, ołowiane. e) Produkty dostawiania i piukania galmazu i blizszu ołowianego.

3) Pan Minkiewicz: f) Przekrój utworów geologicznych powiatu olkuskiego. g) Okazy skał i skamieniałości jurajskich.

4) Pan Piwowar: h) Rudy żelazne z okolic Pińczyc i Mierzęcic oraz gliny ogniotworne z tamtąd. i) Wapień i delomity z okolic Zabkowiec j) Jura z okolic Ciągowiec i Wysokiej pileckiej. k) Rudy żelazne z Redak.

5) Pan Przesmycki: l) 30 sztuk marmurów kieleckich, siarka z Czarkawy, rudy Starachowickie, gipsy. m) Petrografia jury: mapa jury krawkowskiej, zdjęcia grot.

6) Pan Strzeszewski: n) Kolekcja rud żelaznych z okolic Porajca. o) Kryształ gipsu z kopalni rud. p) Czarny szpat wapienia. Rudy cynkowe z Zychcic i Wojkowic. r) Okazy roślin z Sierszy.

7) Pan Leewenstein: s) Zbiór skamieniałości, składający się z kilku tysięcy sztuk. t) Rudy żelazne z Kromolowa, Lesnic, Rudnik, Bzowa i Włodowic. u) Węgiel brunatny z Poręby, Kromolowa, Blanowie, Mrzygłodu i Nieracy. w) Wapień z okolic Zawrzecia.

8) Pan Izaak: x) 95 gablotek z 20.000 okazów krajowych i egzotycznych. y) Zbiory składowe z) Zbiory owadów polystycznych i ssaków dlwych dla rolnictwa.

9) Pan Kulwiec: aa) Kolekcja szkodników. bb) miniaturowa pracownia biologiczna. cc) florę wodną z okolic Częstochowy.

Przejrzania zadeklarowanych zbiorów podjął się p. Kontkiewicz.

Ustatemiatyzowaniem na miejscu zajmą się pp. Piwowar, Strzeszewski i Leewenstein. Panowie Kondratowicz, Kontkiewicz i Lempicki przyrzekli znieść się z kopalniami w sprawie obestania wystawy.

Budynek poczty. Zarząd poczty toczy rokowania z p. Liebermanem o wydzierżawienie na biuro pocztowo-telegraficzne, pobudowanego przez niego domu w okolicy ulicy Cerkiwnej.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 21 o godz. 6 po południu w sali Schroniska dla parality-

nasz, oderwawszy się od zgrzytu i huku miazyn, miał pogawędzic przy kufelku z kolegami o sorawach swych. zmuszony będzie wysłuchiwac srobnie piosenki tinglow niemiecckich i oklaskiwac obkorne dity interracjonalne.

Powiedza mi: każde miasto jest zbiorowiskiem wszelkiego rodzaju niechlujstwa—szumsne, ale o uchodzi (kiedy już inaczej być nie moze!) wielkiemu miastu, posiadającemu szlachetne rozrywki, jak teatru, koncerty, zabawy taneczne, — mielecnie nie mającej kompletnie nic, coby uszlachetnić moglo i wnieść dnuze ponad szarym żwła—bezwarunkowo nie wypada propagowac tak ogólniające rozrywki.

Ale co począć, kiedy my, jak powiedziano wyżej, potrafimy z zagranicy brać tylko to co złe i gupie, a wielkie rzeczy, potężne techniczne wiadzy puszczamy mimo oczu i uszu. Zaam fabrykanta, który po powrocie z zagranicy, myślał tylko o jednym: aby sprowadzić do Częstochowy nuty nowego tańca „parazytu“, ostatniego wyrazu wuzdania i rozpusty. Oprócz niego nie ma zauważyć godnego nabycia dla rodzinnego miasta.... A moze miał on stansność?

Katastrofa we Włoszech wywarła niesychanie silne wrażenie i współczucie na całym świecie. Wszystkie kraje popioszły być z pomocą materialną, przyczem zauwazyły to że można dziwną nierównowolność.—w stosunku do zamotności danego państwa—datków. Czy lednak zdziwilały się Europa, a Włochy miały by za złe, gdyby Polska najskromniejszy, w nawet śladny) udział materialny wzięła w po-

ków odbędzie się przedstawienie na korzyść tej instytucji, na które zbzją się trzy jednoktówki „Babula“, „Fotografia Jedrusia“ i „Łob zowlanie“.

Nowe marki. Zamiast marek pocztowych 1 i 2 kopiejkowych wzoru z r. 1883 wprowadzone będą nowe marki. Stare będą przyjmowane do r. 1910.

Zalogosci kol-jowe Wskutek zbyt malej ilości wagonów dostarczanych do przedatunku towarów przez koleje austriackie, na stacji w Granicy na linii dabrowskiej kolei Nadwiślańskich, nagromadziło się przeszło 500 wagonów z towarami wysylanemi przez Granicę do Austrii.

Poświęcenie zakładu. We wtorek dnia 26 b.m. o godz. 1 i pół po południu odbędzie się poświęcenie nowo otworzonego zakładu fotograficznego pana W. Wesolowskiego. Poświęcenia dokona ks. kan. Fulman.

Maszyny rolnicze. Główny zarząd rolnictwa ogłosił wyniki ankiety o wyrobie maszyn i narzędzi rolniczych, w różnych miejscowościach państwa. Okazało się, że w Królestwie Polskiem przeważnie rozpowszechniają się maszyny wyrobu amerykańskiego. Maszyny mniej skomplikowane zaczęły wyrabiać dość dobrze fabryki krajowe.

Wogóle przemysł ten nie bacząc na konkurencję zagraniczną, zaczyna rozwijać się w państwie. Z tego względu główny zarząd obecnie przystąpił do rewizji taryfy celnej na narzędzia rolnicze w celu jdniesienia cła od pewnych maszyn.

Zebrańia. Przypominamy że dzisiaj o g. 3 po poł. w sali hotelu Angielskiego, odbędzie się zebranie 41 Koła wpisów szkolnych.

— W sali biblioteki parafialnej św. Barbary, ogólne zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Samopomoc“.

Bojka na weselu. We wsi Koszki gm. Panki odbywał się wesela. Między innymi znajdował się tam niejaki Franciszek Anczyk, który będąc w stanie nietrzeźwym wszczął, bójkę, w czasie której poranił nożem włościanina Wincentego Krawczyka, zadając mu dwie ciężkie rany. Życiu K. nie grozi niebezpieczeństwo. Awanturnicy A. ukrył się.

Z tow. opieką nad zwierzętami. Członek Tow. p. Grabowski zauważył na ulicy Dujazd, konia chorego ze spuchniętą nogą, ciągnącego ciężar kilkadziesiąt podwoy. Koń nie mogąc uciągnąć ciężaru, smagany batem, upadł na ziemię. Formana wraz z koniem zaprowadzono do cyrkułu gdzie sporządzono protokół celem pociągnięcia właściciela do odpowiedzialności sądowej za męczenie zwierząt; konia zaś odesłano czyszcicielowi celem zabicia go, jako niezdatnego do pracy, — a tym samym skrócenia mu cierpienia.

Z „Lutnia“ Wieczorki „Lutnia“ mają swoją tradycję i udają się zawsze doskonale. Na wczorajszej zabawie bawiono się ochoczno do samego rana. Tańce przeplatano śpiewem i popisami muzycznymi. Zebrani opuszczali „Lutnie“ pod wrażeniem niesłychanie mile spędzonego wieczoru. Obszerniejsze sprawozdanie okaze się jutro.

Wczorajszy Bal Miskowy w salach hotelu Angielskiego urządzony staraniem Zarządu Towarzystwa Handlowców udał się nadspo-

moey wszechświatowej?

Chyba,—że nie. Śladzę bo my, wszechświatowi parjasi, — możemy ekspensować się na filantropja, wychodząc po za obręb kraju? My, którzy nie posiadamy na własno nagie clesko zgrzebannej kieszulki?

Dlatego zupełnie chyblone wydaje mi się posyłanie dochodu z przedstawień do Włoch z Częstochowy,—tej Częstochowy, która posiada najbiedniejsza w kraju (a może w Europie?) Tow. Dobroczynności, odczuwa brak najprymitywniejszych urządzeń i instytucji społecznohumanitarnych. Niechaj raceni, a wspaniałomyślni ofiarodawcy pomyslą raczej o swoich, a gdy już doprowadzą ich do względnej zamotności (choćaby spokojnego istnienia) niechaj się kuszą o udzielanie pomocy Europie.

Ostatnie tygodnie przyniosły nam parę poważniejszych wypadków w fabrykach, zakończonych śmiertcią robotników.

Objaw to bardzo smutny, nad którym trzeba się głęboko zastanowić i rozstrzygnąć pytanie niepokojące wszystkich: kto tu winien?

Zyciem ludziom szafować nie wolno, szczególnie nam bo żyć tych nam brak, bo nam ich potrzeba najwięcej. Włęc czyja to wina?

Pytanie to rzucamy obydwom stronom, wstrzymując się od sądu, którego wydać nam nie wolno.

Niechaj jednak k r e w, z którą „swoi- lłmsy się“ w ciągły paru lat ostatnich, nie stanie się dla nas rzeczą tak zwykłą, nad którą zastanowić się nie warto!

Mieszko.

dziewianem. Nie sposób wylczyć wszystkie uroczę tanckerki, wystarczy znaczenie, iż do pierwszego kadryla stanęło 60 par, między któremi zwracają uwagę następujące kostjumy charakterystyczne: „Czarny Motyl” — p. Lucja Heniżanka, „Carmen” i „Dama Treflowa” — p. Emma i Gabriela Szpieglówny.

Pierot błękitny — p. Władysława Konówna, Arlekin — p. Helena Gradsteinówna, Rouge-Noir — p. Lily Pachnerówna, Zima — p. Gruszczyńska, Krakowianka — p. Pawłowska, Mak — p. Dr. Batawiana, Hiszpanka z Toledo — p. Gajzderówna, Pułkownik szwedzki z czasów oblężenia Częstochowy — p. F. Galiński, Gejsza japońska — p. K. Lijówna, Starzec z godłem — „Niech żyje bojkot!” — p. Józef Bursztyn.

Ochocza zabawa trwa do rana.

Zabawa na lodzie. Dzisiaj o godz. 8 po południu odbędzie się wielka zabawa na ślizgawce przy ul. Szkolnej № 17. Dochód z zabawy przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów gim. Bagieńskiego.

Kradzież. Nocy wczorajszej z jatki mięsnej Szaryń Pełca przy ulicy Teatralnej № 41 niewykryci złodzieje oderwawszy zamek skradli mięso, wartości 25 rb.

Aresztowani i osadzeni w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: — Józefa Osuchowskiego, Władysława Rozalskiego, Józefa Kudła, Władysława Wartę i M. Mastafę z wyroku Marcina Myśliwca.

Ujęcie bandyty.

Od dłuższego czasu policja łutęjsza poszukiwała niejakiego Władysława Bednarkiewicza sprawcę wielu morderstw i napadów zbrojnych. W tych dniach udało się policji wysledzić, że poszukiwany ukrywa się w mieszkaniu ojca swego na Zawodziu, i tam udała się nocy wczorajszej a otoczywszy dom zażądała otwarcia mieszkania.

W czasie kiedy matka otwierała drzwi Bednarkiewicz ukrył się na poddaszu, skąd usiłował zbiec na dach sąsiedniego domu, lecz zobaczywszy stojących na zewnątrz stojkowych którzy zaczęli strzelać z rewolwerów, cofnął się. Na żądanie poddania się B. odpowiedział, że żywym nie odda się w ręce policji. Po długich pertraktacjach, policja wzięwszy ojca B. na czoło pochodu, udała się na poddasze i tam opryska ujęła.

Mimo ścisłego poszukiwania nie znaleziono przy aresztowanym i w całym domu żadnej broni. B. osadzono w areszcie.

Z Cesarstwa.

Zabobny. Jak dalece jeszcze wśród ciemnych mas ludowych panują zabobny, dowodzi wypadek, świeżo opisany w prasie rosyjskiej.

Oto na południu Rosji znalazł się pomysły oszust, który postanowił robić interesa na zabobnie, rozpowszechnionym wśród ludu, iż posiadanie kawałka powroza, na którym ktoś się powiesił, przyniesi ogromne szczęście.

Aby zdobyć potrzebny powróż, pomysły oszust wykopał z gruby jakiegoś trupa i powiesił go na drzewie, a następnie sprowadził na miejsce paru świadków i zabrał powróż. Powróż ten później sprzedawał na cale po 2, 3, a nawet i 10 rubli za cal.

Na szczęście jednak oszust dostał się w ręce policji.

Obzęd Trzech Króli. Zwykły obrzęd poświęcenia wody w dzień Trzech Króli, odbył się w r. b. w Petersburgu, nie nad wodą surową, lecz nad przegotowaną, co dotąd nigdy nie było stosowaniem w dziejach Kościoła prawosławnego.

A zalecono duchowieństwu *tę zmianę, skutkiem wdania się komisji sanitarnej miejskiej, która już dawno skonstatowała, iż woda surowa z Nowy zawiera mnóstwo mikrobow cholerycznych.

Sily zbrojne Europy.

Największą armię utrzymuje Rosja: w czasie pokoju stoi pod bronią 1,160,000 żołnierzy (w tem 41,000 marynarki). Na stopie wojennej wynosiła cała armia rosyjska 4,600,000 żołnierzy.

Niemcy mają na stopie pokojowej 660,000 żołnierzy, (w tem 43,000 marynarki), na stopie wojennej 3 miliony.

Francja na stopie pokojowej 604,000 (w tem marynarki 54,000), na stopie wojennej 2,350,000.

Austro-Węgry na stopie pokojowej 410 tysięcy (marynarki 16,700), na stopie wojennej 1,900,000.

Włochy na stopie pokojowej 313 tysięcy (w tem 28,000 marynarki), na stopie wojennej 1,100,000.

W. Brytania na stopie pokojowej w Europie i Indjach 420,000 (w tem 180,000 maryn.)

na stopie wojen. 1 milion.

Japonia na stopie pokojowej 280 tysięcy (marynarki 41,000) na stopie wojennej 1 milion.

Tureja na stopie pokojowej 240,000 (mar. 14,000), na stopie wojennej 1 milion.

Bulgaria na stopie pokojowej 54 tysiące na stopie wojen. 190 tys.

Rumunia na stopie pokojowej 72 tys., na stopie wojennej 176 tys.

Serbia na stopie pokojowej 27,500, na stopie wojennej 160 tysięcy.

Marynarka: W. Brytania liczy 134 okrętów pancernych i 224 torpedowców, Francji 82 okrętów pancernych i 382 torpedowców, Niemiec 70 okrętów pancernych i 121 torpedowców, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 66 okrętów pancernych i 56 torpedowców, Japonji 32 okrętów pancernych i 72 torpedowców, Włoch 34 okrętów pancernych i 61 torpedowców, Austro-Węgier 20 okrętów pancernych i 58 torpedowców, Holandji 17 okrętów pancernych i 35 torpedowców, Szwecji 18 okrętów pancernych i 83 torpedowców, Hiszpanji 9 okrętów pancernych i 6 torpedowców, Portugalji 7 okrętów pancernych i 21 torp.

Jeden żołnierz w czasie pokoju przypada we Francji na 65 mieszkańców, w Niemczech na 92, we Włoszech na 104, w Austro-Węgrzech na 112, w Rosji na 117 mieszkańców. Roczny wydatek na armię i marynarkę wynosił w r. 1907:

	mil mar.	na głowę lud. mar.
w Brytanji	1260	30
w Francji	865	23
w Niemczech	1090	18
w Holandji	78	15
w Stan. Zj. Ameryki P.	830	10
w Włoszech	338	10
w Szwajcarii (milicja)	32	9.6
w Austro-Węgrzech	410	8.7
w Hiszpanji	159	8.7
w Rosji	1000	7.8
w Japonji	376	7.7
w Belgji	61	7.5
w Portugalji	40	7.4
w Rumunji	40	6.7
w Serbji	18	6.0
w Bulgarii	23	5.7
w Turcji	100	4.0

Telegramy.

Kara prasowa.

Petersburg 23 TAP. Naczelnik miasta skazał redaktora gazety „Głos prawdy“ Jastrzębcowa na 500 rb. kary.

Wybuch w kancelarji.

Moskwa 23. W kancelarji zarządu zaradmerji na dworcu Sawelowskim, wybuchł pociek artyleryjski, przyniesiony z plantu kolejowego. Ściany, drzwi i podłoga uległy zniszczeniu. Ofiar w ludziach niema.

Wykrycie bomb.

Tomsk 23 TAP. W piwnicy instytutu technologicznego, znaleziono zakopane w ziemi sześć bomb, z tych cztery siedmiofuntowe, dwie dwufuntowe.

Cholera.

Petersburg 23 TAP. W ciągu doby zachorowało tu na cholere 31 — zmarło 20 osób.

Znów trzęsienie ziemi.

Wiedeń, 23 TAP. O godz. 4 m. 8 sejsmografy zaznaczyły trzęsienie na przestrzeni 3600 kilometrów.

Bucharest 23 TAP. Instrumenty zanotowały lekkie trzęsienie.

Sofja, 23 TAP. Sejsmografy notowały trzęsienie silniejsze jak poprzednie messyjskie.

Rzym 23 TAP. Dalo się uczuć trzęsienie podobne jdo poprzedniego.

Berlin 23 TAP. Donoszą z Untersachsenbergu: Sejsmografy zanotowały o godz. 3 m. 54 tano silne trzęsienie ziemi. Z Potsdamu donoszą że tamtejsze aparaty o tymże czasie także wykazywały trzęsienie ziemi na przestrzeni od 8 do 4 tysięcy kilometrów, od silnego trzęsienia sejsmograf został zniszczony. W Hamburgu o tym czasie notowano silne trzęsienie na przestrzeni 3700 kilometrów.

Bopst 23 TAP. O godz. 4 w nocy sejsmograf w tutejszym obserwatorium zanotował silne trzęsienie ziemi. Organie wabada było dwa razy silniejsze jak przy trzęsieniu messyjskim.

Anglia i Niemcy

London 23. Prasa londyńska manifestacyjnie wyraża się z projektem związania podróży króla Edwarda do Berlina z rokowaniami mającymi na celu ograniczenie zbrojeń morskich. „Westminster Gazette“ przestrzega przed krokami zbyt pochopnymi, któreby mogły narazić na poważne ni bezwzględności stosunki angielsko-niemieckie.

Parlament niemiecki

Berlin 23 TAP. Parlamentarna komisja podatkowa odrzuciła większość głosów lewicy i centrum projekt zaprowadzenia monopolu wódczanego i postanowiła wybrać podkomisję w celu opracowania nowego projektu ustawodawczego.

Proces 55 w Gliwiczach.

Gliwice 23. Rozpoczął się tu proces pięćdziesięciu pięciu Polaków, oskarżonych o należenie do tajnego stowarzyszenia i branie udziału w dążeniach zmierzających do ponownego przywrócenia państwa polskiego (Polenreich) na koszt Niemiec. Oskarżeni należeli w istocie do jakichś katolickich dewocyjnych związków.

Mobilizacja.

Białogród 21. Rada wojenna postanowiła zarządzić mobilizację.

Budżet niemiecki.

Berlin 22 TAP. Import niemiecki w 1908 r. dosięgnął 8.7 miliardów marek, gdy w r. 1907—9 miliardów; eksport wynosił 6.8 miliardów, gdy w 1907 r.—7.1 miliardów. Von Schön zrobił wyrzucenia poufae komisji budżetowej o ogólnem położeniu politycznem.

Zjazd październikowców.

—0—

Na styczeń październikowcy projektowali zwołanie swego zjazdu partyjnego, jednak w ostatniej chwili sprawę tę zaniechano. „Nie trudno było przepowiedzieć—pisze „Riecz“—że i teraz październikowcy nie zdecydują się zwołać zjazd, dwukrotnie już odkładany. Tak też się stało. Na pierwszy rzut oka wydaje się to wprost niemożliwem. A jednak przeszłość związku to w zupełności usprawiedliwia. Z „quantité négligeable“ podniesiony przez akt 16 czerwca na poziom „kierującej większości“—związek za cały czas swego szczonego rozkwitu nie zaryzykował zwołać zjazdu, aby wysłuchać opinji sfer, z aim sympatyzujących. Lecz w gruncie rzeczy niema w tem nic dziwnego. Rzeczywiście, co mogą oni, powołani, jak sam twierdzi, przez rząd dla okazywania mu poparcia, co mogą oni powiedzieć zjazdowi, z czem do niego przyjdą? I odwrotnie: co może dać im zjazd, jeżeli pozostawili na stronie obawy różnicy poglądów...

„Nie różnica zdań jest straszną—właściwie mówiąc, w próżni jej być nawet nie może, a strasne jest to, że przyjeździe dobrodusza „provincja“, której trzeba odwieźć „tajemnicę państwową“, do której przechowywania powołany jest tylko p. Guzczkow. Właśnie wtedy, gdy związek był w naturalnym stanie „quantité négligeable“, mogli oni mówić i październikowcy nie obrazili się, gdy jaki p. Czełyżew poklepał ich po ramieniu. Lecz teraz—nie, nie „provincji“ głowa do tego. Lecz przecież opinja publiczna to potęga, takie lekceważenie jej może spowodować niezadowolnienie? Nie—nie takie są obecnie czasy. „Polityka“ wszystkich już zmoczyła, każdy zajęty jest tylko sobą i agadza się chętnie, aby inni dźwigali na swych barkach ciężar państwa.

„To też pozostaje tylko liczyć na to, aby „quieta non movere“, i dalej prowadzić grę. Ciekawem będzie przyjrzyć się z боку, czem gra ta się skończy, i razem z p. A. Stolypiem cioszący się, że Czigorin „est mort, vive Guzczkow“.

„Lecz jak odgradzić „quieta“ murem chińskim? Gdzie wynaleźć siłę, którąby utrzymała „piękną chwilę“? Jak poradzić sobie z „gwałtownymi towarzyszymi“, na których żadne posalanki nie działają“.

Różne.

„Agent prowokacyjny“. Wiedeńska „Mittagszeitung“ zaatakowała osobiście króla Edwarda. Nazwała go ukoronowanym „agentem prowokacyjnym“, i dlaczego?

Oto król Edward po wizycie w Berlinie, pośpieszył niobawem do Paryża, a stamtąd podczas podróży po morzu Śródziemnym wysłedził w Neapolu. Tam powita go statek wojenny turecki.

„Czego król Edward szuka—pyta „Mittagszeitung“. I to pytanie dr. kuje rozstrzelonym drukim—w Paryżu, w Neapolu i na statku wojennym tureckim?“ „Król angielski—dziennik wiedeński odpowiada na własne pytanie—chce powetować niepowodzenia polityki angielskiej w ostatnich czasach; Francja się odśwada od Anglii, Rosja jest niezadowolona z powodu Dardanellów, wpływ króla Edwarda w Konstancyi napole maleje skutkiem porozumienia się Austro-Węgier z Turcją. Trzeba więc wrócić przeciwko Niemcom rozpocząć nową. Król chce rozbić trójprzymierze. Dyplomacja musi kontrolować owo podróże Edwarda VII. Już raz omal nie doprowadziły one do wojny. Czyż niema sposobu zapobieżenia owym sposobom?“

Skład Win i Wódek Rektyfikacja Warszawska

II Aleja № 24 w Częstochowie
Poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Wina, Wódki, Likjery, Koniaki, Araki i Romy, Porter angielski, Miody staropolskie i
PIWA KRAJOWE z browaru **E. Reych Synowie** w Warszawie.

Uznany za najlepszy.

Nagrodzony medalem na wystawie w Rostowie w/D 1908 r.
Środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prow. farmacji **Stanisława Hamburga**
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej
w Częstochowie.

KANTOR WYNAJMU

Karet na gumach i bez gum, oraz landa, powozów, bryczek etc.
W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.
Po cenach umiarkowanych.
KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.
1495-5-3 **J. KOSSOWSKI.**

Magle pokojowe Angielskie

znane we wszystkich większych miastach z ich praktyczności, zaleca się w obac higieny nie mieszając swej białizny z łupem.

Za gołówkę i na raty.

Magle pokojowe nie zajmują dużo miejsca dają przytem możliwość bezkarnego przesuwania z miejsca na miejsce za pomocą urzędzonych kółek.
Adres: **Topór i Przedborski** w Częstochowie II Aleja № 26.
85 Sprzedaż przedmiotów gospodarstwa domowego. 4 2

„Arystokratyna”

Odnaczona na zeszlrocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i oczyszczająco, już po krótkim użyciu — staje się pleśnią białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, węgry, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 43.

Wcale nie ryzykujecie!

Jeżeli za **3 rb 25 kop.** dostatecznie płaski modny zegarek „Anker” („Chronometr” z prawdziwej czarnej szwajcarskiej stali (nie cylindry) akuracja wyregulowany, z dwięcym chodem na 18 kamieniach, nakręca się uszkiem co 60 godzin. Nagdzie! Tylko nasza firma zawdzięczając wielkemu zrywowi ma możność sprzedawać te zegarki po minimalnej cenie, zadawalniającej się jakimkolwiek zyskiem. **BEZPŁATNIE** do każdego zegarka dołącza się: 1) Modna dziewczka („Cavalier”), 2) piękny brelok, (albo brelok kompas) 3) Zamiszowy woreczek zabezpieczający zegarek od zepsucia. Dowodem, że nasza firma nie jest z tych któreby dużo obcycały, ale nie nie da wała, jak Moskiewskie, Petersburskie albo Warszawskie służby i że wzniakowane zegarki w razie jeżeli się nie podobają, przyjmuje się z powrotem i wszystkie pieniądze natychmiast zwracają się, czego nie daje żadna firma w Hoju, 2) za długoletnią ogzestwioną naszą firmę oprócz listów które otrzymujemy od klientów z podziękowaniem, zostaliśmy nagrodzeni 4 ma złotem i medalami i krzyżami na Rosyjskich i zagranicznych wystawach. Cena zegarka z wszystkimi dodatkami rb. 3 kop. 25, 3 szt. rub. 6 kop. 10, 3 szt. rub. 9. Takie same zegarki zakryte „Anker” nie cylindry o 2 rb. droższe. Zegarki wysyłają się bez zadatku za zaliczeniem. Przesyłka 45 kop. do Syberji 95 kop. Adres: Jeneralny skład zegarków Szwajcarskich Dom Handlowy Towarzystwa „ANGLIA” Warszawa Nowy Świat № 17 75 Akuracja i sumiennie wykończenie obstalunków. 1880-3 3

Skład sukna i kortów

D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon **jesienny i zimowy** wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się, składamy w względom Sz. Publiczności **D. Zysser.**

Kupię Szaradeł w różnych partjach po: 1) oddam za swoją dziesięć sztuk w wieku 2 25 50 100 kory. Olbrzy, Paul Klose i 1) pod list. Wiadomość ulica Garnarska Pilschen 0 3 110 3 3 4 70 5 p. Altman. 116 2 1

! ŻĄDĄJCIE WSZĘDZIE !!

ostatni wynalazek Perfumerji

S. I. Czepelewieckiego i S-ów NOWĄ WODĘ KWIATOWĄ

w ozdobnych kryształowych flakonach po rub. 1 00

„Pełny Miacynt” „Mia Flora”
„Majowa Konwalia” „Violette delicate”
„Kwitający wrzós” „Rose la France”

Zastępują w zupełności perfumy.

DARMO prawie **DARMO!**
122-1 **TYLKO** za rb. 2 kop. 80



Zegarek męski z prawdziw. amerykańskiego złota, 14 dni grawerowany „Soloir” nie odróżnia się od złotego 56 pr., konstrukcja doskonała **ankier** ze złotej fabryki „Watch”, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka. „Remontoir”, wyregulowany do minuty, z poręczeniem piśmiennym na 6 lat. Cena zamiast rb. 8 tylko rb. 2 k 80, 2 szt. — rb 5 k 25. Dla rozpowszechnienia, mojego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) Dawizkę wspianką z amerykańskiego złota; 2) Brelok piękny lub szycoryk kieszonkowy „Soloir”; 3) Piśmienny przybór kieszonkowy. Nowosć. Cigara i woreczek zamiszowy do zegarka. Obstalunki wysyłam pocztą za zaliczeniem na wet bez zadatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „SOLOIR” p. Szmulewicz Rozalja, Warszawa, ul. Wajców № 5.

P. S. Za przesyłkę i opaków. dołącza się do 1 lub 2 ch zegarka w 40 k

Zakład Krawiecki Fr. BIELECKIEGO

byłego Krojczego p. J. Najmana.

II Aleja № 24, róg Teatralnej, dom T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, wejście do sklepu z Teatralnej.

Przyjmuje wszelkie obstalunki na ubranca Męskie i okrycia Damskie i takowe wykonywa w stylu najnowszym, polecając się Sz. Publiczności.

56 5 1

Z szacunkiem **Fr. Bielecki.**

! Żądajcie a przekonacie się!

Zamiast rb. 25 tylko rb. 5.



męski Zegarek kieszonkowy z oryginalnego złota „Dubler” zakryty z trzema maszynem kopertami, w niczem nie odróżniający się od prawdziwego złotego 56 pr. w cenie 100 rb., najlepszej konstrukcji i znakomitej marki bardzo rozpowszechnionej, nagrodzonej wieloma medalami. „Primo-Watch”, obciążony i wyregulowany do minuty, z piśmiennym poręczeniem na 6 lat (nakręć bez klucza) „Remontoir” Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku, tylko za rb. 6-2 szt. za 10 rb 40 k. Takiż sam damski 7 rb. Bezpłatnie dodajemy 1) dewizkę panczerowej roboty z tego samego złota; 2) brelok binokli z ładnymi widokami lub kompasem; 3) zamiszowy woreczek ochraniający zegarek od zepsucia.

Adres: T wo „Konsekwent”, Nowolipki 15, Warszawa G. C.

P. S. Za przesyłkę pocztową dołącza się do jednego czy też do czterech zegarków 40 kop. Wysyłamy za zaliczeniem i bez zadatku.

WARSZAWSKA PRACOWNIA

bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej oraz haftu.

wykonywa podług najnowszych wzorów wszelkiego rodzaju roboty w zakres powyższy wchodzące Tak z własnego jak i z powierzonego materiału, przyjmując uczciwie, udział lekcji kroju, rysunków i haftu, pod nadzorem wykwalfikowanej krojczyci z Warszawskiego zakładu św. Elżbiety.

Po cenach przystępnych. W lokalu prywatnym w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi № 43 (Aleja II) mieszkanca 17. Z czem poleca się Szanownej Klientce. DOBROWOLSKA.

Jest do sprzedania

wolant lekki kolejowy, na jedną osobę oraz platforma resorowa może być wynajmowana do przeprowadzek. Warszawa 54 u Kapalskiego.

78 2-2

Sprzedam oficynie, Stawowa 5 98 15 2

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Młyn b. Sajfryda

zdatny na fabrykę z maszyną i kołem. Wiadomość u p. Ficenow. II Aleja № 20, w Częstochowie.

Pracnia Chemiczna Józefa Rydzewskiej

II Aleja № 40.

Zawładania, iż ceny od Nowego Roku zostały znacznie zmniejszone: Koszula 14 kop., kołnier 2 1/2, 1 4 kop., kamizelka 20 kop., mankiety 4 kop. Przyjmuje do prania suknie białe, rękawiczki i t. d. po cenach możliwie niskich.

Z czem się polecam Sz. Publiczności

40 10-3 **J. Rydzewska.**

Portierni maszynowy „Imporial” z ładnym płosem do sprzedania, oraz szycy orzechowy z mosiężnymi nożkami, maszyną Singer. Aleja III Nr 71. 96-5-3

Sklep z pokojem zaraz do wynajęcia Mikolajewska 36 1 103 2-2

Marok Sadowicz.

Chcesz piosnki teraz...

Jam ci już wszystko wypiewałem, co miałem:
Wszystkie zapłaty, wszystkie żądź pragnienia!
Znajdziesz tam ciche przed tobą modlenie
I dreszcz, co iskrą biegnie całym ciałem,
I hejnał jasny, jak słońce, co z wiosną
Wita wciąż nowych promieni nadzieje,
I śmiech cynika, który pieśń miłośną,
Szczęście i rozpacz, i siebie wysmieje.
Znajdziesz... poszukaj... znajdziesz ton, co płacze
Czarnej tęsknicy minorową pieśnią;
Znajdziesz przeczenia wędrowki tułaczki;

Dni samotności; nocy, które nie śnią.
Z oddali znajdziesz w noc wigilli śnieżną
Przy blasku świecy pisane arkusze:
W okno śnieg sypie, wichur w dal bezbrzeżną
Rwis się za szybą i wyrwa duszę;
Myśl biegnie za nią i już jest przy tobie:
Jak na skłonie czarownego hasła,
Już mi nie smutno—nie myślę o grobie,
Witam cię... pieszczę...

a w ten świeca zgasła.

Anekdoty o Napoleonie.

Na historycznych plotkach robi się znakomite interesy, nie bowiem tak ludzi nie interesuje, jak plotka. Papież Pius X nie miał jeszcze czasu rozglądać się dobrze po Watykanie a już za oknami księgarń ukazał się gruby tom pt. „Papież Pius X u siebie”. Wszelkie „tajemnice dworów”, pisane zawsze przez jakąś „byłą damę dworu”, w rzeczywistości rebotone na zamówienie przez jakiegoś twórcę, którego jako żywo nie wpuszczono by na żaden dwór, mają ogromny zbył księgarski i ogromną popularność. Za wielkimi ludźmi wlewa się zawsze niezliczone anekdoty; ile razy czyta taki wielki człowiek zmęczony, w nekrologu, w osobnym następie, zwykle pod koniec artykułu przyłącza się wesołe anekdoty z życia świeżego nieboszczyka. Ułubione są wszelkie anekdoty dowcipne. Jakież bon mot wielkiego człowieka, albo cięta odpowiedź. Po śmierci Dumasa drukowano sto razy historię następującą:

Dumas siedział w teatrze na sztuce swojego przyjaciela z nim razem w jednej łozy. Nagle zwraca się do niego i powiada: „Spójrzaj no, mój kochany, zdaje mi się, że ten pan śpi”. W istocie jakiś zużony gość usnął, czem się przyjaciel Dumasa mocno zmartwił.

Na drugi dzień siedzą znów obaj, ale już na sztuce Dumasa. I znów jeden gość usnął. Uradowany przyjaciel trąca Dumasa: „Patrząc no, mój drogi, na twojej sztuce także jeden śpi”. — „Myślisz się, przyjacielu — rzecze Dumas — on śpi jeszcze od wczoraj”.

Bardzo wesoła anekdota. Wielu ludzi zna starego Dumasa tylko z niej, ale ile trzeba było kombinacji, aby zrobić wreszcie wesołą pointę. Takich anekdotek jest milion i wiecznie się powtarzają, mutatis mutandis.

W Niemczech istnieje osobne wydawnictwo „anekdot historycznych”, które urządza się w ten sposób, że do kilku anekdot naprawdę historycznych dodaje się długie ogony fabrykowane opowiastek, całe djalogi z nazwiskami naturalnie, z podaniem miejsca i czasu. Rzeczy takie czyta się chciwie, bez najmniejszej chęci sprawdzania autentyczności. Co to komu szkodzi?

Tom anekdot o Napoleonie, który okazał się właśnie, jest ze wszystkich najlepszy; o anekdot o Napoleonie bardzo łatwo; jest w tej książce trochę historii, trochę igrasstwa. Znany dowcip „wojskowy”, opowiadający o tem, jako przerażony żołnierz pomógł ze strachu odpowiedzi przygotowane na zapytania swojego generała i twierdził, że ma dwa lata, a służy przy wojsku—dwadzieścia cztery, zapisano teraz na rachunek Napoleona i jakiejś margrabiny, która przygotowała odpowiedzi na stereotypowe podczas cerclu pytania cesarza, twierdziła, że ma sześćdziesięcioro dzieci i trzy lata.

Najwięcej anekdot o Napoleonie ma za temat jego stosunek do żołnierzy, z których każdemu z osobna umiał sprytnie obiecywać buławę marszałka Francji. Kilka z tych anekdot tłumaczy doskonale kapitalną pamięć cesarza o swoich gwardzistach, która wprawiała je stare, poranione niedźwiedzie w zachwyt dla „małego kaprala”. Dzieła się w ten sposób, że sztyry Bonaparte przed każdą rewiją zapytywał generałów, czy nie mają w swoich pułkach zasłużonych jakich weteranów. Jeśli taki był, musiał generał zdać raport cesarzowi, gdzie walczył ów żołnierz, ile razy był ranny, kto są jego rodzice. Potem podczas rewii wywoływał weterana po imieniu i mówił: „Znam cię, przyjacielu, byliśmy razem pod Arcole! Cóż tyś ojciec, czy zawsze jeszcze chory na piersi? Jako! Ty jeszcze nie masz kryżów Legii? A cały pułk, słysząc to, płakał z rozczulenia i sądził, że cesarz, każdego z nich zna osobście.

Najciekawsze, rzecz prosta, są historie z młodszych lat Napoleona; anekdot z tych czasów ma się tysiąc. Jedną jest godna powtórzenia, anekdota bardzo... wygłodniała. W roku 1794 pisal przysięg cesarz do słynnego aktora Talmy:

leon wydał rozkaz palenia wszelkich towarów, pochodzących z Anglii. Kiedy pewnego razu przejeżdżał w okolicach Paryża, poczuł zapach palonej kawy; angielskiego produktu.

Znalaziono winowajcę, którym był proboszcz miejscowy. Napoleon wpadł w zły humor.

— Czy książdż nie zna mojego rozkazu, że się ma palić wszystko, co angielskie?

— Właśnie to robię Najjaśniejszy panie, palę kawę.

Równie dobrze odpowiedział cesarzowi znany kompozytor Gretry. Napoleon zapytywał nieraz po dwadzieścia razy, o nazwisko człowieka, którego mu już dwadzieścia razy przedstawiono. Kiedy podczas jakiegoś przyjęcia przystąpił do Gretry'ego i zapytał maszyowoc:

— Jak się pan nazywa?

— Jeszcze zawsze Gretry...—odpowiedział kompozytor.

Równie dobrze odpowiadał jednak i cesarz. Kiedy po jakiejś bitwie, niezadowolony z którychś pułków odbywał rewiją, stanął właśnie przed jednym niezbyt walecznym oddziałem.

— Kto tu dowodzi?—spytał cesarz.

— Ja, Najjaśniejszy Panie—odrzekł oficer.

— Czem pan jest? Kapitanem?

— Nie, Sir, ale jestem z drzewa, z którego się robi kapitanów.

— Dobrze—rzekł cesarz, — kiedy mi będzie trzeba kapitanów z drzewa, pomyślę o panu.

Jak aktorzy umierają na scenie.

Jeden z dziennikarzy opowiada:

Wskutek surowego rozkazu dyrekcji wszyscy za kulisami chodzą cicho. W garderobii pani Duse rozlega się suchy kaszel i nie ustaje przez pięć minut.

Duse „robi” suchotnicę — objaśnia mnie reżyser.

Wreszcie otwierają się drzwi garderobii. Na progu staje artystka, podtrzymywana przez pannę służącą. Przed godziną widziałem ją zdrową i wesołą. W ciągu dziesięciu minut antraktu zmieniła się do niepoznania. Żywe oczy nabrały błędnego wyrazu, twarz powiększyła się barwą śmierci, chód nabrał chwiejności.

— Zaczynamy!—oznajmił reżyser—pukając z kolei do każdej garderobii.

Duse digneła, zbladła jeszcze bardziej, i slaniając się, szła ku scenie. Spojrzałem na nią iza—prawdziwa iza spływała po jej liczku.

Drugi dzwonek. Kurtyna idzie w górę. Duse jest już przygotowana do śmierci. Wechodzi na scenę i „robi” taką suchotnicę, że nikt się nie dziwi, iż ku końcowi aktu umiera.

W jaki sposób artystki dochodzą do wywołania na scenie złudzeń agonii? Czy odbywają studia po szpitalach? To przekonanie jest wśród ludności powszechnem, a jednak błędne.

Wszyscy aktorowie, zapytywani w tym względzie, dają odpowiedź przeczącą.

Najlepszą wskazówką bywa intuicja.

I tak naprzykład słynna Sawina, znana i za granicą z występów gościnnych, opowiada:

— Najtrudniej mi umierać w sztuce „Tatjana” Repina. Przez cały akt muszę się wzbolać. Gdy się umiera z trucizny, trzeba wiedzieć: z jakiej i jakie są jej działania. Zwykle w tych razach zasięgam porady lekarza. Słyszałam, że są artyści, którzy się uczą umierać przy tożu konających. Daleką jestem kroczenia ich śladami. Zbyt ciężko patrzeć na takie męki, a przecież każdy lekarz może dostarczyć potrzebnych do „konania” wskazówek. Wydaje mi się wprost nieludzkiem przyglądać się dla studjów męczarniom agonii, a chociaż tego nie robię, lekarze mówią mi, że umieram prawdziwie.

— Główna rzecz — opowiadał inny aktor tragiczny—aby śmierć na scenie była wzruszająca, nie zaś odrzucająca. Zbyt realistyczne jej otworzenie mija się z artystem. To też jestem przeciwny studjowaniu agonii po szpitalach.

— Kto ma talent prawdziwy, ten sam z siebie odwróży wernie chwile śmierci. Diderot myli się, twierdząc: „Nie wiercie aktorowi: oplakuje żonę, a patrzy w zwierciadło, aby zobaczyć, jak przy tem wypłada”. Tacy są może aktorzy francuscy, bo u nich powierzechność gra dużą rolę. U nas nie wyglądał, lecz wrzawienia słuchowa działają najsilniej, a więc ikanie, jęk, okrzyk. Potrzeba jednak stanąć się o pewne wskazówki od lekarzy. Są one bowiem niezbędne. I tak naprzykład przy odtworzeniu Oswalda w „Upiorach” Ibsena przed umieraniem na paraliż postępowy, trzeba pamiętać, że charakterystycznym ruchem takich nieczłowieków jest dotykanie głowy powyżej karku. W „Koncu Śladomy”, gdzie bohater

„Bitem się, drogi Talmo, jak lew za Rzeczpospolitą, a w nagrodę za to każą mi umierać zgłodo. Zjadłem już wszystko... Barras robi mi piękne nadzieje, ale czy ich dotrzyma? Wątpię bardzo. Wydałem ostatniego sou. Czy nie mógłbyś mi pożyczyć kilkunastu franków? Oddam ci je, kiedy zdobędę szpadę moją pierwsze lepsze królestwo. Ociel drogi mój! Jacy szczęśliwi byli bohaterowie Ariosta! Nie obchodził ich nie żaden minister wojny...”

Najbardziej kłopotliwym był gdziekolwiek co się dało i posyłał do Francji, znać dobrze w historii następującej. Kiedy podczas wyprawy włoskiej wszedł do któregoś z małych miast włoskich, opat klasztoru oddał mu w opiekę kościelne relikwie.

— General! Weź pan naszych dwunastu apostołów w opiekę.

— A z czego zrobieni są wasi Apostołowie? Z drzewa?

— Z najszerszego srebra, generale!

— Ze srebra? Ach, w takim razie nietylko weźmie ich w opiekę, ale im pomoże do spełnienia apostołowskiej misji. Pan Jezus powiedział: idźcie na cały świat! — niechże tedy jadą do Paryża...

Napoleon zwykle doskonale odpowiadał. Pani Stael, wedle anekdoty, przekonała się o tem, kiedy pewna, że Napoleon powie jej komplement, zapytała go, którą z kobiet uważa za największą tego stulecia.

— Madame — odrzekł Napoleon, — tę, która jest matką największej ilości dzieci.

Tem, nawiasem powiedziawszy, nigdy słynna autorka pochwalić się nie mogła.

Pomyślność Napoleona w imponowaniu tym, z którymi się zetknął, obraział podobno mocno jakiś szekik arabski. Podczas wystawy egipskiej chciał zbrany szekikom Napoleon czemś zaimponować. Kazał więc stynnemu chemikowi Bertholletowi zbliżyć w ich oczach chemiczne doświadczenia. Ale sztuczne pierniki, ani chemiczne analizy nie zdołały szekików wzruszyć. Kiedy Berthollet wycepał już wszystko, rzekł z nich jeden: „Czy możesz zrobić to, abym ja równocześnie znajdował się tutaj i w Marokku? — Berthollet wzruszył ramionami — „Więc co z ciebie za czarodziej?” — zapytał drwiąco szekik, patrząc na Napoleona.

W stosunku do dam nie był Napoleon, jak wiadomo, zbyt uprzejmy. Podczas cerclu rzekł raz jednej: „Na Boga, jakie pani ma czerwone ręce!” — albo: „niech pani zmieni już raz tualete, widzę te suknie już po raz dwudziesty”. Tak przynajmniej opowiadała anekdota. To samo o sentymentach cesarza. Bo czemuż jest miłość? cesarza. „Miłość, mówił on, nie dla mnie jest stworzona. Bo czemuż jest miłość? Uczucie, które przestaje troszczyć się o wszystko, a patrzy tylko na przedmiot wybrany. A czy ja urodziłem się po to, abym się dał uwieść takiej wyjąźności?”

Sądy o innych wielkościach tego świata, formułował Napoleon bardzo ostro. Dla jednego Fryderyka Wielkiego czuł zabobonną cześć. O Henryku IV powiedział: „był to „dobry człowiek, ale stary dureń”; Ludwik XIV znalazł trochę łaski przed jego oczyma: „był to największy władca Francji, tylko on i ja mieliśmy takie wojska!” — O Aleksandrze Wielkim powiedział: „to był dzielny żołnierz, generaler jak mój Leon, ale w wyprawach nie ma ani jednego pięknego manewru, któryby mówił, że to był wielki wódz”. Przejście Hannibala przez Alpy, było, wedle Napoleona, drobnotką: „— „Cesarz! Ślawi się go, że spał przed bitwą. No i cóż? Był zmęczony...”

Napoleon lubił bardzo dobre odpowiedzi. Kiedy pewnego razu podczas rewii spytał się kof cesarza, spadł cesarzowi z głowy kapelus. Podniósł go jakiś młody porucznik i podał go cesarzowi.

— Dziękuję panu, kapitanie! — rzekł Napoleon, nie patrząc na niego.

— W którym pułku? — zapytał porucznik.

Napoleon spojrzal i ujrzał tylko porucznika. Uśmiechnął się i rzekł:

— W gwardji!

Znaną jest anekdota o wesołym ksiądzu, który świętynie odpowiadał cesarzowi, Napo-

sztuki umiera na aneurizm serca, aby ta śmierć nie zaskoczyła publiczności znieznaka, trzeba, żeby aktor w ciągu sztuki kilkakrotnie chwycił się za serce.

Artysta nie powinien nigdy przekraczać granic estetyki. Nie należy naprzykład przedstawiać realistycznie śmierci z otrocenia. Hamlet umiera od zatrutego sztyletu, więc niema tu pola dla naturalizmu. Postacie, tracące życie skutkiem trucizny, umierają powinny na scenie plastycznie. Gdyby wszyscy aktorzy, będący na scenie w końcowym akcie „Hamleta” will się w bólach agonii, byłby to obraz nie tylko odrażający, ale wprost śmieszny. Zbyt ni rozlew krwi, uprawian w sztukach starego repertuaru, dziś już wyszedł z użycia. Dawniej „czarny charakter” wbił nóż w białą koszulę bohatera, przyczem rozduśzał parę poziomek. Takie sceny już się przazyły.

Zresztą, zdaniem pewnego śpiewaka operowego, nadużywana jest wogóle śmierć na scenie.

— Wczoraj — zalił się on — jako Lencki (Oniegin) zostałem zabity w pojedynku. Dziś zabijają mnie w „Balu maskowym”. W „Onieginie” łatwo umierać, bo nie potrzeba śpiewać jednocześnie. Walenty w „Faucie” wywodzi długie trele, choć już jest ranny śmiertelnie — tak samo Herman w „Damie pikowej”. Jest to nieprawdopodobne, ale kompozytorowie nie liczą się z tem nieprawdopodobieństwem. Zresztą nie można żądać od śpiewaka gry realistycznej — w operze niema miejsca na realizm: wszak Verdi żąda, aby Otello śpiewał z gardłem podciętem.

Choroby szkolne.

Zarządzający lekarsko-sanitarnym wydziałem ministerjum oświaty, profesor Chopin, ogłosił pierwszą ankietę szkolno-sanitarną, przeprowadzoną w ciągu 1905 i 1906 roku. Dane ankiety dotyczące tak zwanych „chorob szkolnych”, wśród uczniów i uczennic średnich zakładów naukowych ministerjum oświaty, mają bardzo poważne znaczenie.

Z pośród ogólnej liczby 139,189 uczniów i uczennic tych 397 zakładów naukowych, które nadesłały odpowiednio informacje, u 116,458 dzieci stwierdzono krótki wzrok lub inne choroby szkolne.

Wiadomości dotyczących krótkiego wzroku nadesłano w stosunku do 98,423 uczniów; z liczby tej posiada krótki wzrok 18,574. Największą liczbę krótkowzrocznych stwierdzono w rygijskim okręgu naukowym, najmniejszą — w turkistańskim. Tym sposobem liczba krótkowzrocznych wzrasta w kierunku ze wschodu na zachód.

Co się tyczy podziału krótkowzrocznych według męskich średnich zakładów naukowych, to największą ich liczbą przypada na szkoły techniczne. Dalej następują gimnazja klasyczne, szkoły realne, a w końcu progimnazja; liczba krótkowzrocznych wzrasta w stosunku do klas niższych do wyższych.

Skazywanie łopatk, nazwane „chorobę rozwoju w wieku szkolnym”, stwierdzono w 4,448 wypadkach. I to zajmują pierwsze miejsce szkoły techniczne.

Liczba młodzieży szkolnej cierpiącej na krwotoki z noza dosięga 3,504. Najmniejszy procent chorych dają tu średnie szkoły techniczne, gdzie szkodliwy wpływ zbyt długiego przebywania w postawie siedzącej paraliżują prace w warsztatach, przywracające normalny obieg krwi.

Z ogólnej liczby 118,558 uczniów i uczennic cierpi na bóle głowy 11,816 osób. Bóle głowy są rezultatem chronicznego niedosypiania, przeciążania pracą umysłową w ścisłości, niepowietrzenia klas, braku ruchu, pracy przed-egzaminowej i t. d.

Co się tyczy rozstrojów umysłowych to te, zdaniem prof. Chłopina, powstają podczas nauki szkolnej. Działający ustrój szkolny (zapełnienie w klasach, zepsute powietrze, system rywalizacyjny, stosowanie kar i wiele innych warunków, a przede wszystkim egzaminy) działają zgubnie na system nerwowy młodzieży szkolnej, doprowadzając ją często nawet do

chorób umysłowych. Liczba nerwowo chorych dosięga we wspomnianych zakładach naukowych 3,466 osób. Tak zwane „wole szkolne” skonstatowano u 561 uczniów i uczennic.

Trudno nie wyrazić gorącego życzenia, — mówić ankietę, — aby przy reformowaniu średnich zakładów naukowych wzięto pod uwagę kwestję zdrowia młodzieży, mianowicie, aby nauka zachowania i podniesienia zdrowia (hygieny) i gimnastyka ziliczone zostały do obowiązkowych przedmiotów nauczania w średnich zakładach naukowych.

Podniesienie obecnego sposobu prowadzenia szkół, w związku z rozwojem i powiększeniem sanitarno-lekarskiego rozwoju nad temi szkołami, jest jedynym środkiem walki przeciwko rozwojowi chorób szkolnych, który podniesie niski stopień zdrowotności w szkołach dzisiejszych.

NIEMCY NA SZLĄSKU.

Niemcy zbyt długo panowali wyłącznie na Szląsku, by dziś zastosować się do zmienionych stosunków. To też w miarę uświadomienia się narodowego ludności śląskiej i tam zastrzają się narodowościowe stosunki. Nieznaczne ustępstwa rządu na rzecz czechów i polaków w zakresie sądownictwa, kolejnictwa i pocztowości, uznali Niemcy za naruszenie „swych odwiecznych praw” i zwołali na dzień Trzech Króli wielki „Volkstag” do Opawy, który uchwalił rezolucję wzywającą sędziów, by w urzędowaniu swem „pamiętali, że są Niemcami, by występować nawet bezprawnie, gdy wymagać tego będzie narodowy niemiecki interes”. Ten „Volkstag” był więc protestem przeciw sprawiedliwości i prawdzie, przeciw ustawom konstytucyjnym, przeciw myśli równouprawnienia był wyrazem terrorku i anarchii.

Gróźby niemieckie nie są czezym frazesem, ale zapowiedzią ostrej walki, wobec czego wskazana jest najsilniejsza konsolidacja wszystkich stronnictw polskich.

Przemawia za tem „Dziennik Cieszyński”, domagając się instytucji Rady narodowej dla Szląska.

Czytamy tam następujące słuszne uwagi: „Konieczną jest u nas instytucja stała, któraby zawsze czuwała nad całokształtem polityki polskiej na Szląsku. Instytucją tą powinna być Rada narodowa, w skład której weszliby przedstawiciele wszystkich stronnictw narodowych polskich.

„Niech wreszcie będzie ciążo, któreby wzięło na siebie cały ciężar i odpowiedzialność za pracę narodową na Szląsku. Czynią to potężniejsi od nas czesi, silniejsi bez porównania i panujący przeciw w kraju Niemcy, którzy zaraz po wiecu opatowskim w tym samym dniu jeszcze utworzyli niemiecką Radę narodową, celem jednolitego występowania na zewnątrz.

Potrzebę zgody i jedności sił w polityce zewnętrznej uznają więc silni Niemcy, uznają zaś nie możemy i nie chcemy dotychczas tylko my jedni, polacy, którzy tak stabi jesteśmy, którzy mamy przeciw sobie cały kapitał niemiecki, wszystkie wpływy, jakimi Niemcy rozporządzają, wszystkie urzędy, znajdujące się prawie wyłącznie w rękach niemieckich”.

Kwestja marokańska.

Francuska izba deputowanych miała znowu dyskusję nad interpelacją w sprawie marokańskiej.

Dep. Jaures wyraził obawę, że bezinteresowna i zgodna polityka Francji w sprawie marokańskiej, celem ułagodzenia zbliżenia francusko-niemieckiego, natrafi na opór kierujących kół niemieckich, nieprzychylnie usposobionych dla Francji, i że konflikt angielsko-niemiecki, który wielu uważa za niunikniony, zniszczy wszelkie nadzieje pokojowe.

Mówca stwierdza, że uregulowanie zajścia w Casablance jest zwycięstwem idei sądów rozjemczych. Oba państwa ostatnimi czasy zupełnie dobrowolnie działały w duchu zgody na Bałkanach. Niemcy od 37 lat nie popełnili

większego błędu, jak w aferze Casablance stosując do rządu francuskiego notę robłą wrażenie ultimatum. Niemcy nie potrzebują się wzajemnie obawiać, waż są równie silne.

W końcu wyraził mówca ubolewający powodu bezmyślnych zbrojeń wszystkich carstw.

Dep. Denis-Cochin oświadczył, że polityczna Europa nie jest tego rodzaju, można było myśleć o zbliżeniu niemiecko-cuskim.

Minister spraw zagranicznych, Pa wystąpił jako zwolennik sądów rozjemczych na którą stronę zdrowy rozsądek podzielił ostatnimi czasy przechylił zwycięstwem.

W polityce marokańskiej Francja swych zamiarów nie zmieniała. Nie pręta tam wcale zdobyć, lecz poszanowania w zaciągniętych zobowiązaniach. Francja popierała wszelkie akcje pokojową i położyła w Maroku anarchii.

Mówca ma nadzieję, że uda się utworzyć pokój europejski. W tych usiłowaniach wycy popierają Francję gorliwie zaprzyjane i sprzymierzone państwa: Anglja i Minister prosi o zaufanie. (Burzliwie oklaski i w centrum).

Następnie przyjęła izba 880 głosami ciw 98 porządek dzienny, wyrażający zaufanie, a następnie 459 głosami przeciw uchwaliła kredyty dodatkowe dla Maroku.

Milosierna królowa.

Niema siostry miłosierdzia, która walała się z większą ofiarnością pielęgnacji rannych, niż królowa włoska, Helena, ra lud prosty dotkniętych klęską okolic, wa „nasza święta”. Obrabiała sobie kwiaty pancerniku admirałskim, który jej imię i który został zamieniony na okręt szpitalny. Przybyła na statek o 8 eł rano bez ład, ani służących. Nie nie zdradzała, młoda nieznajoma, w zwykłej miękkiej perczce, na czarnych jak smoła włosach — pierwsza kobieta we Włoszech. Nikt jej przywitał, nie salutował, nie pozarał nawet ludzkie, zabroniła bowiem wszelkie mostracji.

Zaledwie przybyła na pokład, w miejsce na sałę operacyjną i zorganizowała służbę sanitarną. Potem wiozła białą siostry miłosierdzia i zaczęła pielęgnować rannych, zwłaszcza kobiety i dzieci. Od mej rano do ósmej wieczorem pracowała wając swojej władzy jedynie wtedy, kiedy żka, jak wszędzie, biurokracja włoska w żenie dalsze lżej poszkodowanych, która miejsca zajmowali zaraz nowi chorzy. L rze, który od czasu do czasu wychodził pokład zacerpnąć świeżego powietrza, w wiali królowę, która bez przerwy przebywała w dusznych, przesiąkniętych wylizwan rnych, salach.

Kiedy angielski admirał odwiedzał skiego i dowiedział się, że na pancerniku królowa, chciał jej złożyć swoje uszanowanie. Mógł to zrobić jedynie, schodząc do lasu gdzie przeważała właśnie ranę głowy i biednej chorej. Admirał chciał pocałować w rękę, ale królowa kiwnęła głową przed ze smutnym uśmiechem:

— Są tu plamy krwi — mówiła. — Mój pan przenieść zarazę.

Pewna wieśniaczka chciała zamorzyć głodem, ponieważ wszyscy jej najbliżsi odmawiali przyjmowania pokarmów. Ale lowa zaniosła jej sama filiżankę rosolu i sęła ją:

— Jezeli mnie kochasz, wypij...

I chora wypita buljon.

Tak podczas wielkiej żaloby narodu włoskiej postępowała pierwsza dama w szech.

**Pamiętajcie o Towarzystwie
wpisów szkolnych.**

POŚWIEĆ MIEJSC

CENA PR
miejscowy
Rozmiej
Fotrozmi
Kwartal
Miesięcz

Prezentat
na Śomowie
Dobrosław Stas

Oddzia
Oddzia I

Ce tydzień

„

Za
Leczn

Marjana K

II-ga Aleja
(nad Apt

Operacje dentysty
P o d
Porada 30 k

Lekarz Dentysta
przyjmuje codziennie
Aleja M 8, pierw

Lekarz dent
przyjmuje codziennie
2 d

Choroby zębów i
ne bez podnie
I Aleja M 10,
skład apteczny

Wzmocnienie
w monarchii ha
spokojny; poja
jak zapobiedz p
który mszą

Wiekopole —
mierz. Najdale
projekt, pojawił
organie potężnej
azernego, wych
spółki, utrzymu
Tageszeitung”
pryłączania Gal
corn, Artura Ko
pujący:

Aneksja Bo
narchii), gdyż j
krok naprzód pa
państwo związk
trzymać dualizm
słowiański „sta
nego ostatecznie
jego potęgi moż
zadowolony. Mo
Nie należy się t
knie, a tylko

RYDZ

Biuro Technicz

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Wzmocnienie

Sł. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESOW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

Poleca
Francuskie
Wino Szampańskie
Louis de Bary
— oraz —
Likier z domu Bardinot.

IMPORT
Węgierskich
WIN
Francuskich.